

# Rola Służby Celnej w walce z falsyfikatami

Od kilku lat zarówno media, jak i środowisko naukowe coraz częściej poruszają problematykę związaną z pojawianiem się na polskim rynku dzieł sztuki coraz większej ilości falsyfikatów



Niestety, mimo iż różne środowiska głośno komentują ten proceder, ostatnie zmiany w przepisach – wprowadzenie do ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568 z późn. zm.) w 2006 r. artykułów 109 a i 109 b. mających na celu walkę z fałszerzami – znacząco nie wpłynęły na ograniczenie ilości falsyfikatów. Z informacji prasowych dowiadujemy się o osobach, które w różnych okolicznościach zakupiły falsyfikaty i dowiadując się o tym, ignorują ten fakt i próbują dalej odsprzedać „fałszywe” dzieło jako oryginał. Jeśli odrzuci je jeden dom aukcyjny, próbują w innym, a osoby które je odrzuciły nie powiadamiają organów ścigania, gdyż nie chcą stracić potencjalnych dostawców „towaru”<sup>1</sup>. Omawiając problematykę falsyfikatów na rynku sztuki należy też zwrócić uwagę na inny mechanizm, związany z fałszowanymi obiektami, a mianowicie ich wywóz za granicę, wystawienie na aukcję w zagranicznym domu aukcyjnym a następnie przywóz do kraju. Nielegalnie wywiezione z Polski falsyfikaty, między innymi dzieł polskich twórców, pojawiają się w galeriach lub domach aukcyjnych za granicą, są zamieszczane w katalogach aukcyjnych i w ten sposób zyskują tzw. historię. Następnie po ich przywozie do kraju, przy próbie sprzedaży podawana jest informacja o numerze katalogowym, wskazująca, że obiekt był wystawiony na aukcji. Zabieg ten ma na celu uprawdopodobnienie oryginalności dzieła.

Od kilku lat Służba Celna dokonuje coraz większej liczby zatrzymań fałszowanych przedmiotów. Funkcjonariusze zatrzymujący podczas kontroli celnej

obiekty często nie zdają sobie sprawy, iż są to falsyfikaty. Przedmioty te zatrzymywane są, ponieważ osoby je wywożące nie dopełniły wymaganych przepisami prawa formalności i nie przedstawiły odpowiednich dokumentów wywozowych – zaświadczenia lub pozwolenia na wywóz. W związku z tym, iż Służba Celna nie posiada uprawnień do prowadzenia postępowań w sprawach o przestępstwo, jakim jest wywóz zabytków bez pozwolenia, a jest jedynie organem kontrolnym, przekazuje sprawy do prowadzenia postępowania organom Policji. W wielu przypadkach dopiero na tym etapie, w wyniku ekspertyz wyspecjalizowanych biegłych, okazuje się, iż zatrzymane obiekty nie są zabytkiem w rozumieniu ustawy, a falsyfikatem.

Oczywiście, mają również miejsce takie przypadki, że już na etapie wstępnej ekspertyzy i przed przekazaniem obiektów Policji, wiadomo, iż są to falsyfikaty.

Wśród przedmiotów zatrzymywanych przez Służbę Celną, które zostały uznane za falsyfikaty w wyniku oceny ekspertów, występują przedmioty dość typowe i popularne na rynku antykwarycznym.

Do niedawna dość dużą grupę stanowiły pamiątki związane z Trzecią Rzeszą: mundury, odznaczenia, emblematy, sygnety, stemple. Przypadki zatrzymań tego typu przedmiotów najczęściej występowały się w obrocie pocztowym. Zdarzało się, iż w ciągu jednego tygodnia zatrzymywano kilka przesyłek od jednego nadawcy wysyłającego „oryginalne” odznaczenia niemieckie. Obecnie takich zatrzymań jest coraz mniej. Przyczyn może być kilka: część osób wycofała się z tego procederu ze względu na poniesione w wyniku zatrzymań przesy-

lek straty. Część osób znalazła inne kanały przerzutowe. W związku z tym, iż sprawy były prowadzone przez Policję, część osób przestraszyła się konsekwencji, jakie niosła za sobą ich działalność. Należy zauważyć, że jest ogromny rynek zbytu i zapotrzebowanie na tę grupę towarów, a handel tego typu pamiątkami jest bardzo dochodowy. Część przedmiotów pojawiających się w obrocie jest kopiami robionymi na potrzeby np. licznych grup rekonstrukcyjnych. Wśród pozostałych przedmiotów z tej kategorii, dużą część stanowią falsyfikaty świadomie wprowadzane do obrotu jako oryginały. Potwierdzają to współpracujący ze Służbą Celną specjaliści z Muzeum Wojska Polskiego.

Kolejna grupa przedmiotów to tzw. judaika. Wśród nich najczęściej zatrzymywane przedmioty to : jad – wskaźnik, którym lektor posługuje się w trakcie czytania Tory, tass – czyli tarcza zawieszana na Torze, lampki chanukowe oraz różne drobne przedmioty, których zdobienia wskazują na związek z kręgiem kulturowym judaizmu. Obiekty te są postarzane i posiadają znaki mennicze, co ma uprawdopodobnić ich oryginalność. Zdarzają się przypadki zatrzymań obiektów, które już w czasie wstępnej ekspertyzy są rozpoznawane jako falsyfikaty, ponieważ widnieją na nich takie puncce, które na oryginalnym obiekcie nigdy nie mogłyby ze sobą współwystępować. Może to wskazywać na ignorancję i niski poziom wiedzy fałszerzy.

Największą grupę falsyfikatów zatrzymywanych przez Służbę Celną stanowią obrazy przypisywane z reguły twórcom polskim. Autorem, którego fałszerstwa są zatrzymywane najczęściej jest Juliusz Kossak, jego obrazy, szkice i akwarele zatrzymywano przede wszystkim w przesyłkach pocztowych. Kolejnym twórcą, którego dzieła często są fałszowane, jest Nikifor Krynicki. Wspominając nazwisko tego artysty należy przywołać sprawę zatrzymania w porcie lotniczym w Łodzi obrazów wywożonych do Londynu przez obywatela polskiego mieszkającego obecnie w Kanadzie. Funkcjonariusz Straży Granicznej, dokonując kontroli bezpieczeństwa pasa-



żerów urzędzeniem skanującym, w jednym z bagaży podręcznych stwierdził obiekty mogące być obrazami. Powiadomieni funkcjonariusze celni dokonali kontroli bagażu i ujawnili 6 obrazów. Dodatkowo w bagażu głównym, nadanym do odrębnego przewozu, pasażer miał zamiar wywieźć kolejne trzy obrazy. W związku z tym, iż osoba ta nie posiadała wymaganego pozwolenia na wywóz, wydane go przez uprawnione organy, obrazy zatrzymano i przekazano Wojewódzkiemu Urzędowi Ochrony Zabytków w Łodzi w celu dokonania ekspertyzy i potwierdzenia ich autentyczności. W wyniku ekspertyz stwierdzono, iż są to falsyfikaty następujących obrazów:

– *Kobieta z dzbanem*, sygnowany J. Malczewski, falsyfikat obrazu Jacka Malczewskiego z roku 1912 r. *Chrystus i Samarytanka* ze zbiorów Lwowskiej Galerii Obrazów;

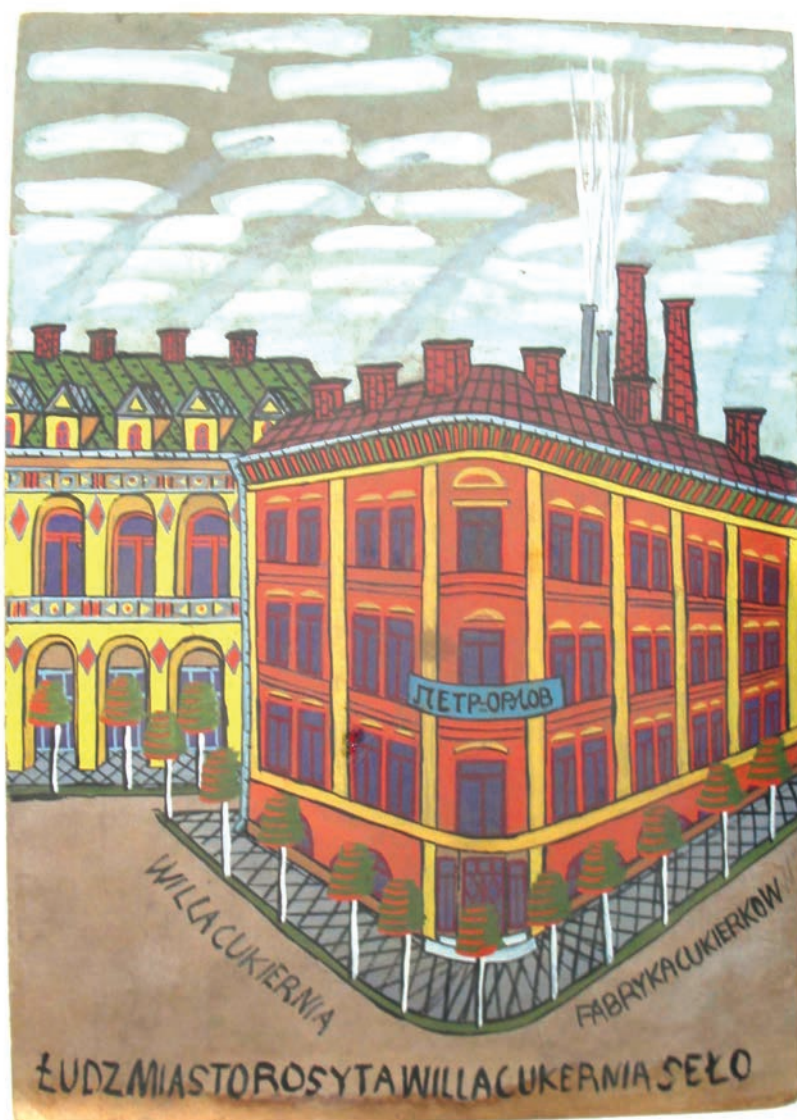
– *Kobieta na tle pejzażu*, sygnowany Jacek Malczewski; falsyfikat obrazu Jacka Malczewskiego *Wiosna* z 1909 r., własność prywatna;

– *Portret Stanisława Ignacego Witkiewicza*, sygnowany WITKACY XII/XIV 18941. falsyfikat obrazu Stanisława Ignacego Witkiewicza *Kompozycja z portretem podwójnym Marii i Włodzimierza Nawrockich* z 1926 r., ze zbiorów Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku;

– Julian Fałat *Starzec*, sygnowany







JulFafat, falsyfikat obrazu Juliana Fałata *Modlący się starzec* z 1881 r., ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie;

– Julian Fałat *Postać*, sygnowany Fałat, nie udało się ustalić ewentualnego pierwowzoru.

Kolejne cztery obrazy, sygnowane Nikifor Krynicky, zostały bez żadnych wątpliwości uznane za falsyfikaty naśladowujące nieudolnie oryginały, trzy z nich zostały wykonane według oryginałów ze zbiorów prywatnych a jeden wg oryginału ze zbiorów muzealnych. Stosownie do opinii ekspertów z Muzeum Sztuki w Łodzi, jak i Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków *obrazy te zostały wykonane współcześnie przez bliżej nieokreślonego autora, prawdopodobieństwo oryginalności obrazów wzmacniały specjalne zabiegi, takie jak postarzanie lic i odwrócenia obrazów (spęknięcia, złuszczenia i plamy wystrzępienia i przedarcia krawędzi itp.) oraz sfabrykowane nalepki, pieczęcie i napisy*. Uznano, iż zabezpieczone obrazy nie są zabytkami w rozumieniu ww. ustawy, skoro są jedynie falsyfikatami dzieł wzmiankowanych twórców. Ponieważ brak było znamion czynu zabronionego z art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, sprawa zakończyła się umorzeniem dochodzenia wobec braku znamion przestępstwa. W związku z takim orzeczeniem przedmioty zostały zwrócone właścicielowi i w ten sposób mogły wejść do obiegu ponownie. Ciekawe czy któryś z nich nie trafił do opisaney w *Dzienniku* kolekcji łódzkiego biznesmena Jacka Kucińskiego<sup>2</sup>. Sprawa ta miała drugi wątek związany ze złożeniem do Prokuratury zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa określonego w art. 109 a i b ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami przez Łódzkiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków – szczegółowe omówienie tej sprawy zostało ujęte w *Analizie Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych* z 8 września 2009 r., sporządzonej przez Olgierda Jakubowskiego - *Falszerstwo dzieł sztuki (Analiza problemu)*. Analizując ten przypadek wydaje się, iż obecnie w obowiązujących aktach





prawnych brakuje przede wszystkim przepisów, które wyłączałyby z rynku falsyfikaty. System prawny powinien umożliwiać organom ścigania niszczenie obiektów tej kategorii, które są zatrzymywane w różnych okolicznościach. Falsyfikaty raz ujawnione nie powinny wracać na rynek antykwaryczny, a sprawy zatrzymywanych falszywych dzieł sztuki powinny być nagłaśniane przez media ku przestrodze innych.

Kolejny przykład walki Służby Celnej z falsyfiakami dotyczy zatrzymania obrazu Pabla Picassa (1881-1973). Obiekt ten został zatrzymany w wyniku kontroli przesyłki pocztowej wysłanej z Warszawy do Tajlandii. W paczce stwierdzono obraz sygnowany „Picasso” wraz z certyfikatem autentyczności, na odwrociu naklejona była nalepka z identyfikacją obrazu. We wstępnej ekspertyzie, przeprowadzonej na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Warszawie, biegły sądowy stwierdził, iż jest to obraz przedstawiający fantastycznego stwora o budowie ptaka z głową byka – siedzącego na gałęzi, wykonany na jasnobrązowym papierze, piórkiem i tuszem. Obraz o wymiarach w świetle ramy 24,1x19,1 cm był sygnowany „Picasso/ 3.1.63”. W opinii stwierdzono, iż obraz ten jest falsyfikatem, świadomie wprowadzającym w błąd – sugerującym, że jest pracą oryginalną Pabla Picassa. W wyniku przeprowadzonych przez Służbę Celną działań ustalono, iż obraz ten został wystawiony na sprzedaż na portalu eBay. W opisie aukcji wskazano, iż obraz pod tytułem *MINOTAURE EN FORME D'OISEAU* został kupiony w latach 90. jako część prywatnej kolekcji, która była likwidowana przez dom aukcyjny we Francji. Dodatkowo w opisie podano proveniencję obiektu, która została zawarta w załączonym certyfikacie oraz wskazano, iż na odwrociu znajduje się stempel i nalepka z identyfikacją oraz Certyfikatem Autentyczności wystawionym przez DR Shalom Berman. Porównując zdjęcia obrazu, nalepki i certyfikatu zamieszczone na portalu eBay z zatrzymanymi w przesyłce obiektami funkcjonariusze celni nie mieli wąt-

pliwość, iż jest to ten sam obiekt. Dzięki współpracy z Komendą Główną Policji udało się wstępnie ustalić, iż certyfikat towarzyszący obrazowi jest również falszywy. Sprawa wszczęta po zawiadomieniu złożonym przez Urząd Celny I w Warszawie o popełnieniu przestępstwa z art. 109 b ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami jest jeszcze w toku. Co ciekawe, sprzedawca omawianego falsyfikatu w tym samym czasie sprzedawał inny obraz Pabla Picassa *FEMME NUE COUCHE*.

Przykładem wskazującym jak wiele problemów pojawia się w sytuacji zatrzymania przez funkcjonariuszy celnych dzieł sztuki, co do których oryginalności istnieją wątpliwości, jest sprawa wrocławska. W porcie lotniczym we Wrocławiu zatrzymano przy próbie nielegalnego wywozu trzy obrazy sygnowane Grosz, Feininger, P. Klee. W toku postępowania okazało się, iż eksperci polscy nie są w stanie jednoznacznie stwierdzić czy obrazy te są oryginalne, czy nie. Jedynie bardzo kosztowne ekspertyzy wykonane przez zagranicznych rzeczoznawców specjalizujących się w twórczości ww. malarzy mogłyby wykazać autentyczność zatrzymanych obrazów.

Na podstawie przytoczonych przykładów omawiających doświadczenia Służby Celnej w przeciwdziałaniu nielegalnemu obrotowi dziełami sztuki można jednoznacznie stwierdzić, że w obecnej sytuacji prawnej nie jest możliwe wyłączenie falsyfikatów z rynku antykwarycznego. Obiekty, które w wyniku działań Służby Celnej są rozpoznawane jako falsyfikaty, w obecnym stanie prawnym mogą wracać do obrotu. ■

#### Przypisy:

1. Janusz Miliszkievicz, Falsyfikaty obrazów krążą po rynku sztuki, <http://www.rp.pl/artukul/181797.185988.html>
2. Wojciech Cieśla, Leszek Kraskowski, Utopił półtora miliona w falszywych obrazach [http://www.dziennik.pl/magazyn-dziennika/article413443/Utopil\\_poltora\\_miliona\\_w\\_falszywych\\_obrazach.html](http://www.dziennik.pl/magazyn-dziennika/article413443/Utopil_poltora_miliona_w_falszywych_obrazach.html)

#### Ilustracje:

Przedmioty zabezpieczone przez funkcjonariuszy celnych, które zostały uznane w wyniku wstępnej ekspertyzy za falsyfikaty

